

Znane firmy tworzą w naszym regionie wielkie centra logistyczne: Amazon, TJX, DHL. Powstanie kilka tysięcy nowych miejsc pracy. >>> 7

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 11 (399) 26 marca 2021

www.LZG24.pl



W „Łączniku” co tydzień przypominamy żużlowe premiery sprzed lat. Tym razem, wspólnie z Janem Krzystyniakiem, cofamy się do roku 1985. Dokładnie 36 lat temu Falubaz też zaczynał ligowe zmagania od wizyty w Grodzie Kopernika... >> 11

INWESTYCJE

TU STWORZYMY NOWY OGRÓD DZIAŁKOWY

Srebrna Polana, położona pomiędzy Chynowem a Łęczycą, to dzisiaj 25 hektarów ugorów.
- Ale świetne miejsce na nowy ogród działkowy - zgodnie mówią prezydent Janusz Kubicki i Marian Pasiński, prezes zielonogórskiego okręgu Polskiego Związku Działkowców.
Docelowo może powstać tutaj nawet 500 działek.

Więcej >> 3

FOT. PIOTR JĘDZURA



KORONAWIRUS

Od soboty rząd wprowadza jeszcze większe obostrzenia

Zamknięte żłobki, przedszkola, salony urody... To niektóre z dodatkowych obostrzeń rządowych, które będą nas obowiązywać od soboty, 27 marca, do poświętecznego piątku, 9 kwietnia.

O nowych, zaostrzonych zasadach bezpieczeństwa epidemicznego podczas konferencji prasowej poinformowali w czwartek, 25 bm., premier Mateusz Morawiecki i minister zdrowia Adam Niedzielski.
Oto dodatkowe obostrzenia:
* 27 marca zamknięte zostaną: centra i galerie handlowe (z wyjątkiem sklepów spożywczych, aptek, drogerii, salonów praso-

wych i księgarni), wielkopowierzchniowe sklepy meblowe i budowlane powyżej 2 tys. mkw., salony urody, zakłady kosmetyczne oraz fryzjerskie, żłobki i przedszkola (opieka wyłącznie nad dziećmi medyków i służb porządkowych), * w sklepach, na targu i na poczcie do 100 mkw. będzie mogła przebywać 1 osoba na 15 mkw., a powyżej 100 mkw. - 1 osoba na 20 mkw.,

* w kościołach obowiązywać będzie nowy limit osób - 1 osoba na 20 mkw. przy zachowaniu odległości min. 1,5 m,
* działalność obiektów sportowych ograniczona zostanie wyłącznie do sportu zawodowego, zamknięte będą korty tenisowe, ścianki wspinaczkowe, itp.,
* nadal obowiązywać będą restrykcje ogłoszone 17 marca br.

Ponadto rząd rekomenduje:
* pracę zdalną, jeśli to możliwe,
* Wielkanoc spędzoną wyłącznie z domownikami.
- Jesteśmy w sytuacji kryzysowej. Zbliżamy się do granicy wydolności systemu ochrony zdrowia. Musimy zrobić wszystko, by uniknąć tego scenariusza - mówili podczas konferencji premier i szef resortu zdrowia, odwołując

się do narodowej solidarności w obliczu postępującej pandemii.
W czwartek, 25 marca, liczba nowych potwierdzonych zakażeń koronawirusem wyniosła ponad 34 tys. osób. Tego dnia w całym kraju 75 proc. łóżek dla chorych na COVID-19 była już zajęta. - W kolejnych dniach spodziewamy się jeszcze większego napływu pacjentów, spośród nowych

zarażonych - powiedział minister zdrowia. I choć baza łóżek - jak zapowiada rząd - nadal będzie zwiększana, to personel medyczny pracuje już po kilkanaście godzin na dobę.
Celem wprowadzanych obostrzeń epidemicznych jest opanowanie trzeciej fali pandemii. (el)

Więcej >> 5

SCHRONISKO

Moc dobroci płynie do zwierzaków

Dziewczyna z Czerwonego Domku w Laponii rozpałała do białości instagramową społeczność. W dwa dni, dzięki jej zaangażowaniu, udało się zebrać 300 tys. zł na remont zielonogórskiego schroniska dla zwierząt.

Agnieszka Boeske od kilku lat mieszka z mężem i gromadką adoptowanych zwierzaków na północy Szwecji. Na Instagramie znana jest jako Kundelek na Biegunie. Dzieli się tam migawkami z życia na dalekiej północy. Jak sama mówi, w jej Czerwonym Domku nie dzieje się nic i to jest terapeutyczne. Ponad 30 tys. obserwujących poznało ją jako dziewczynę, która wprost mówi o chorobie bipolarnej, pracy, studiach i wszystkim, co gra w jej wrażliwej duszy. Często udostępnia też informacje o psach czy kotach potrzebujących nowego domu lub o zbiórkach na ratowanie zdrowia i życia zwierząt. W rozmowach ze znajomymi usłyszała o zbiórce prowadzonej przez OTOZ Animals dla schroniska w Zielonej Górze. Po przeczytaniu opisu na portalu Ratujemy Zwierzaki stwierdziła, że nie można pozwolić na to, by zbiórka 500 tys. zł zakończyła się za trzy lata (taką datę ustawili organizatorzy). W relacjach na Instagramie zaczęła udostępniać link do zbiórki wraz ze zdjęciami i opisami schroniska, które, mówiąc delikatnie, nie jest w najlepszym stanie. Gruntownego remontu potrzebują niemal wszystkie pomieszczenia oraz



Schronisko, mówiąc delikatnie, nie jest w najlepszym stanie. Ty też możesz pomóc psiakom i kociakom. Zbiórka trwa na stronie www.ratujemyzwierzaki.pl/500000

FOT. MATERIAŁY OTOZ ANIMALS

zewewnętrzne wiaty. - Zgłosiłam się do instagramowych twórców i praktycznie nikt nie odmówił, nikt nie stawiał warunków, nikt nie chciał promocji - mówiła wzruszona Aga.

Do jej akcji zgłosiło się 500 internetowych twórców, którzy w zamian za wpłaty na schronisko oferowali swoje produkty i usługi. Nagród był mnóstwo: własnoręcznie robiona

biżuteria, makramy, plakaty, obrazy, tomiki poezji, indywidualne lekcje języków obcych, jogi, konsultacje marketingowe, kursy fotograficzne... Każdy dzielił się tym, co potra-

Przez dwa dni, dzięki Agnieszce Boeske i innym instagramowym twórcom, udało się zebrać 300 tys. zł.

Fot. Instagram/screenshot

fi robić najlepiej. Darczyńcy, którzy w dniach 12 i 13 marca wpłacili na zbiórkę dla schroniska dowolną kwotę i wysłali potwierdzenie do Agi, biorą udział w rozdaniu tych nagród. Miała odbyć się uroczysta gala na żywo na Instagramie, podczas której nastąpiłoby dobieranie zwycięzców do nagród. Te plany trzeba było jednak zweryfikować. - Dziękuję wam z całego serca. Na bieżąco pisaliście mi, jak rozwija się zbiórka, na ekranie pojawiały się wciąż wyższe i wyższe kwoty. Nie miałam czasu tego obserwować na bieżąco, bo dzień i noc spisywałam wasze wiadomości. Policzyłam, że odczytywanie ich i spisanie każdego nicka darczyńcy zajmie 34 godziny! - mówiła A. Boeske. Dlatego przez najbliższy miesiąc, w relacjach na profilu Kundelek na Biegunie, codziennie udostępnianych jest

20 nagród wraz ze zwycięzcami. Dodatkowo każdy, kto wpłacił 50 zł lub więcej otrzyma e-booka Marty Krasnodębskiej „Przestań odkładać marzenia na później”.

- Cudowna osoba, która nigdy nie była w naszym schronisku, a jednak pokochała naszych podopiecznych. Dołączyła do nas. Do naszego zespołu. Stała się częścią nas, naszą siłą i inspiracją. Wzorem do naśladowania. Naszą odpowiedzią na wszelkie krzywdy, jakie wyrządza zwierzętom człowiek - dziękowali Agnieszce pracownicy schroniska.

Przez dwa dni, dzięki zaangażowanej społeczności A. Boeske i innych instagramowych twórców, udało się zebrać 300 tys. zł. Moc miłości i dobra płynęła z Laponii i całego świata do zapomnianych zwierzaków w zielonogórskim schronisku. Obecnie zbiórka zatrzymała się na poziomie nieco ponad 440 tys. zł. Wygląda na to, że cel uda się osiągnąć o wiele wcześniej niż za trzy lata. Dodatkowo prezydent Janusz Kubicki zadeklarował, że dołoży na modernizację schroniska 1 mln zł z budżetu miasta. (ap)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



ZGK

„Elektryki” pracują w parkach

Do floty firmowych pojazdów Zakładu Gospodarki Komunalnej dołączyły dwa elektryczne melekсы. - Już dawno przygotowaliśmy się do ich zakupu. Stawiamy na ekologię - mówi Krzysztof Sikora, prezes ZGK. - Samochody są elektryczne, ciche, wydajne i wielozadaniowe. Na przykład, kiedy w nocy był przymrozek, wykorzystaliśmy melekсы do posypywania deptaka, żeby było bezpiecznie. Jeden z pojazdów na stałe zagości w parku w Zatoniu. Drugi będzie można spotkać w miejskich parkach, na ścieżkach rowerowych i chodnikach. Ładowanie melekсы trwa pięć godzin. Na pełnej baterii przejedzie nawet 100 km. - Niedługo pojawią się u nas kolejne elektryczne pojazdy - dodaje K. Sikora. (am)



Jeden z tych elektrycznych pojazdów na stałe zagości w parku w Zatoniu FOT. PIOTR JĘDZURA

BIBLIOTEKA

Wiersze na Wielkanoc

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze zaprasza w niedzielę, 28 marca, o godzinie 17.00 na specjalną edycję Zielonogórskiego Salonu Poezji pt. Wielkanocny pacierz... - W przedświątecznym klimacie usłyszymy wiersze: Jana Twardowskiego, Jana Lechonia, Krzysztof Kamila Baczyńskiego, Juliana Tuwima, Leopolda Staffa, Karola Wojtyły, Ernesta Brylla, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Romana Brandstaettera i innych - wyliczają organizatorzy spotkania. Gospodarz Salonu, scenariusz: Andrzej Buck. Oprawa muzyczna: Wojciech Brodziński. Transmisja live: Facebook Biblioteki Norwida. (dsp)

PLANETARIUM

O kosmicznej przyszłości

8 kwietnia o godz. 18.00 odbędą się kolejne Czwartkowe Spotkania z Nauką pt. „Ścieżki eksploracji Kosmosu w XXI w.” Transmisja online na fanpage'u Planetarium Wenus. Gośćmi będą Anna Fogtman z Europejskiej Agencji Kosmicznej oraz Anna Bukiewicz-Szul, ze Stowarzyszenia WroSpace. - Porozmawiamy m.in. o przyszłości rozwoju technologii kosmicznych, przyjrzymy się najnowszym zagadnieniom medycyny kosmicznej, zdradzimy kilka szczegółów opracowywanej w EAK stacji kosmicznej przyszłości - Gateway. Porozmawiamy też o tym, co powinniśmy zrobić, aby związać swoją zawodową przyszłość z Kosmosem - zapowiadają organizatorzy. (dsp)

NABÓR

Zapisz malca do przedszkola

Do końca miesiąca trwa nabór do miejskich żłobków i przedszkoli.

Dziś (piątek, 26 marca) o godz. 13.00 upływa termin składania wniosków o przyjęcie dziecka do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Nieco dłużej, bo do końca marca potrwa nabór do miejskich żłobków, przedszkoli i oddziałów przedszkolnych. Dodatkowy nabór do filii Miejskiego Żłobka nr 1 przy al. Wojska Polskiego odbędzie się od 4 do 18 maja. Dni od 10 do 14 maja będą

tymi, w których zaplanowano składanie wniosków w postępowaniu uzupełniającym do przedszkoli, oddziałów przedszkolnych i szkół. Rekrutacja prowadzona jest przy pomocy systemu elektronicznego, który m.in. nalicza dzieciom punkty według istniejących kryteriów rekrutacyjnych (ustalanych uchwałami przez radę miasta). Na stronie internetowej urzędu miasta oraz na stronie nabor.pcsc.pl/zielonagora, rodzice mogą znaleźć informacje o ofercie publicznych żłobków, przedszkoli i szkół oraz wzory wniosków i oświadczeń. Wydrukowane i wypełnione dokumenty rodzic musi złożyć w placówce pierwszej preferencji. (el)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.

INWESTYCJE

Srebrna Polana - tu powstaną ogródki

Słyszeliście kiedyś o Srebrnej Polanie? Zapewne nie. To 25 hektarów łąki pomiędzy Łężycą a Chynowem. Teren przejmą działkowcy pod ogródki. Jest tu miejsce na ponad 500 działek. Popyt na nie jest olbrzymi.

- W Zielonej Górze, licząc z przyległymi Świdnicą, Wilkanowem i Droszkowem, mamy ok. 7,5 tys. działek. Wszystkie są zajęte. Chętni na nie czekają w kolejce - tłumaczy Marian Pasiński, prezes zielonogórskiego okręgu Polskiego Związku Działkowców. - Jest olbrzymi popyt, spowodowany m.in. pandemią koronawirusa. Ludzie nie mogąc wyjechać nad morze odkrywają, że mogą mieć bliżej swoją działkę, na której mogą wypocząć. To dobry pomysł, by wyznaczyć teren pod nowe ogrody działkowe.

Podobnego zdania są internauci. Zapytani na Facebooku prezydenta Janusza Kubickiego, czy ludzie potrzebują jeszcze ogrodów działkowych i czy warto szukać na nie miejsca, w większości poparli ten pomysł.

- Chciałabym mieć ogródek! A teraz to już najbardziej na świecie - jako pierwsza zareagowała Janka Kifert.

- Pewnie, że robić. Dużo ludzi szuka ogródków działkowych - wtórowała jej Iwona Gutowska. Za nimi wpisywały się kolejne osoby.

Sylwia Gębura-Dudek: - Robić, my na szczęście mamy i mamy super.



Współczesne ogródki działkowe to nie tylko miejsce uprawy owoców i warzyw. To również miejsce odpoczynku i rodzinnych spotkań np. na grillu. Na zdjęciu ROD „Grono” na Jędrzychowie. FOT. IGOR SKRZYCZEWSKI

Renata Sobień: - Piękny ogród to jest to, szczególnie w dobie pandemii.

Witold Barczak: - Jestem prezesem Ogrodu Działkowego Nafta. (...) Mój telefon to gorąca linia pytających, czy są wolne działki na naszym ROD. Nie ma. Zapotrzebowanie i chętnych jest ogrom...

Radek Długosz: - Robić, to teraz jedyna rodzinna ostoja na wypoczynek. Chciałbym mieć działkę.

Justyna Brzuz: - Potrzebują i byłoby super, gdyby jakieś były dostępne, obecnie nie ma w ogóle wolnych działek, a odkupienie prawa użytkowania

wiąże się z bardzo dużymi kosztami.

Mirka Anna Grudzień: - Robić. Nie pytać, działać.

Ania Zajac: - Warto szukać miejsca, bo jeśli ktoś mieszka w bloku, to jest jego jedyny kawałek raju. Ale nie na terenie miasta, tylko w okolicy lasu. Cisza, spokój itd. Ogró-

dek działkowy w środku miasta to żaden relaks.

- Dlatego wybraliśmy Srebrną Polanę. Położona jest pomiędzy Chynowem a Łężycą. Wokół lasy. To dobre miejsce - tłumaczy prezydent Janusz Kubicki. - Trzeba szukać rozwiązań, które ułatwiają życie ludziom, zwłaszcza w dobie pandemii, gdy odkryliśmy jak ważne jest takie miejsce relaksu. I bezpieczne. W dodatku nieopodal mamy duże osiedla. Na pewno będą tutaj chętni na działki, zwłaszcza osoby mieszkające w blokach.

Władze miasta kiedyś rozważały Srebrną Polanę jako lokalizację pod budownictwo mieszkaniowe. - Kilka lat temu robiliśmy wstępne szacunki. Koszt doprowadzenia infrastruktury wyniósł ponad 20 mln zł. To nie miało sensu - zdradza wiceprezydent Dariusz Lesicki. - Do działek wystarczy dobrze utwardzona droga, obok przebiega linia energetyczna i jest wytyczone miejsce pod trafostację. Jeżeli chodzi o wodę, to najlepszym rozwiązaniem jest wybudowanie własnej hydroforni przez działkowców. Zakładałam, że prace nad stworzeniem ogródków mogą ruszyć w tym roku.

Magistrat chciałby, żeby ogród rozrastał się sukcesywnie, natomiast prezes Pasiński wołałby zaraz ogrodzić całość terenu. Jest o czym dyskutować.

- Nie boi się pan tak dużej inwestycji? - pytamy.

- Mam wprawę. W swoim życiu założyłem już 30 ogrodów działkowych. Wiem, jak to się robi, jakie są problemy. Nie boję się, że nie damy rady - odpowiada M. Pasiński.

- W mieście ostatni ogród powstał bodajże 10 lat temu. Działkowcy będą się musieli włączyć do jego budowy, pewnie sfinansować część prac. Wtedy bardziej dbają o ogród.

Według obliczeń prezesa na jednym hektarze ROD mieści się około 20 działek. Z tego wynika, że na całej Srebrnej Polanie swoje działki może znaleźć 500 osób. W Zielonej Górze największym ogrodem działkowym jest ROD „Sawanna”, gdzie na około 50 hektarach jest około 800 działek. Około 500 działkowców gospodaruje w ogrodach przy wjeździe do Wilkanowa.

Od 2019 r. magistrat wspiera działkowców, przekazując im dotację w wysokości 300 tys. zł. Podobna kwota jest w tegorocznym budżecie. (tc)

TURYSTYKA

Nowy infokiosk i likwidacja plagiatu

Turyści zatrzymujący się przy pomniku św. Urbana, patrona miasta, mogą skorzystać ze stojącego tuż obok infokiosku.

Dowiedzą się, kim był św. Urban i dlaczego jego pomnik stanął w naszym mieście. To patron nie tylko winiarzy i winnic ale również, od 2010 r., patron naszego miasta. Z krótkiej notki turyści dowiedzą się, kiedy żył św. Urban, co jest jego atry-

butem i od kiedy pomnik stoi w tym miejscu. Czytający ma do wyboru informację w trzech językach: polskim, niemieckim i angielskim. Znajdzie tutaj również krótkie informacje o zabytkach i innych budynkach stojących przy pl. Powstańców Wielkopolskich. Treść została przygotowana przez Informację Turystyczną.

Infokiosk trochę przypomina wielki smartfon i obsługuje się go, jak telefon dotykowy przesuwając palcem po ekranie. Powstał w ramach rewitalizacji placu. Urządzenie jest nadzorowane przez kamery miejskiego monitoringu.

- Zastosowanie informacyjne infokiosku jest nieograni-



Infokiosk koło kościoła Matki Bożej Częstochowskiej informuje o pobliskich zabytkach FOT. TOMASZ CZYŹNIEWSKI

zione. Nie tylko planujemy stale powiększać ofertę turystyczną, np. o informacje o cyklicznych imprezach masowych w naszym mieście - mam na myśli Winobranie - ale również chcemy przekazywać za jego pomocą kluczowe komunikaty, np. informacje o zagrożeniach dla mieszkańców - mówi Krzysztof Rutkowski z magistratu.

Bardziej tradycyjne są plansze zamontowane na pl. Matejki i pl. Teatralnym. Opisują one zabytkowe budynki znajdujące się w okolicy, do kogo należały i co się w nich mieściło. Na jednej z plansz możemy zobaczyć, jak kiedyś wyglądała klinika dr Brucksa przy al. Niepod-

ległości. Po wojnie mieścił się tam szpital z porodówką, w której urodzili się tysiacy zielonogórczyków. Najstarszy budynek kompleksu nie istnieje. Teraz w jego miejscu jest ogródek piwny.

Tablice ustawiono pod koniec zeszłego roku. I zaraz wywołały kontrowersje - padł zarzut o plagiat i przepisywanie cudzych książek bez podania źródeł.

Niedawno tablice wymieniono. W pierwotnej wersji jako ich autor wymieniany był dr Grzegorz Biszczyński. W zmienionej wersji jest: opracował dr Grzegorz Biszczyński. Na podstawie: Mirosław Kuleba „Topografia winiarska Zielonej Góry”. (tc)

ZIELEŃ

Parki i lasy na wyciągnięcie ręki

Większość z nas ma blisko do dużych terenów zielonych. Dzięki satelitom wiemy, że 64,5 proc. zielonogórczyków potrzebuje mniej niż pięć minut, by dotrzeć do najbliższego terenu zielonego o powierzchni powyżej jednego hektara.

- Mówi o tym raport Obserwatorium Polityki Miejskiej Instytutu Rozwoju Miast i Regionów. Dotyczy on terenów zielonych w polskich miastach powyżej 100 tys. mieszkańców. Niekwestionowanym nume-

rem jeden jest Koszalin, a numerem dwa Zielona Góra (nie tylko pod względem udziału terenów zielonych w powierzchni miasta) - ocenia Jacek Krzemiński, redaktor naczelny serwisu Tuwartomieszkac.pl, który opisał raport.

Wynika z niego, że Koszalin, Zielona Góra, Kielce, Dąbrowa Górnicza i Bielsko-Biała mogą pochwalić się - w gronie polskich miast powyżej 100 tys. mieszkańców - największym udziałem terenów zielonych (parków, lasów, skwerów, zakrzewień, trawników i łąk) w powierzchni miasta. Najmniej - w stosunku do powierzchni - mają ich w tej grupie miast Opole, Kalisz, Białystok, Lublin, Gdańsk i Wrocław.

- Wykorzystując zdjęcia Sentinel 2 oraz metodę progowa-

nia wskaźnika NDVI, wyznaczyliśmy obszary pokryte roślinnością o dobrej kondycji - piszą autorzy opracowania Wojciech Łachowski i Aleksander Łęczek. Dla miast powyżej 100 tysięcy mieszkańców autorzy przeanalizowali trzy wskaźniki:

- udział terenów zieleni w całkowitej powierzchni miasta,
- pofragmentowanie zieleni
- analiza stosunku krawędzi do wnętrza terenów zieleni,
- dostępność zieleni - udział osób z dostępem do terenów zieleni w obrębie pięciominutowego spaceru.

Średni udział terenów zieleni dla badanych 38 miast wyniósł 52 proc. Najwyższym współczynnikiem charakteryzowały się: Koszalin (70 proc.), Zielona Góra (67,5 proc.), Kielce (66,8 proc.),

Dąbrowa Górnicza (63,4 proc.) oraz Bielsko-Biała (62,9 proc.). Najniższymi wartościami odznaczały się natomiast: Opole (25,2 proc.), Kalisz (28,1 proc.), Białystok (35,1 proc.), Lublin (36 proc.), Gdańsk (40,1 proc.) oraz Wrocław (40,9 proc.).

Kolejnym obliczonym wskaźnikiem był stopień pofragmentowania zieleni, wyrażony stosunkiem krawędzi do wnętrza płatów krajobrazu reprezentujących roślinność. Średnia wartość wskaźnika na badanych obszarze wyniosła 0,3. Najwyższym stopniem pofragmentowania charakteryzowały się miasta takie jak: Kalisz (0,55), Opole (0,4), Wrocław (0,39), Lublin (0,39), Łódź (0,34) oraz Gorzów Wielkopolski (0,34). Najbardziej spójną strukturą terenów zieleni odznacza-

ły się: Gdynia (0,12), Koszalin (0,12), Zielona Góra (0,13), Katowice (0,15), Elbląg (0,15) oraz Dąbrowa Górnicza (0,16). Autorzy zauważają prawidłowość, że w większości miast z dużym udziałem zieleni jest ona skoncentrowana w dużych kompleksach i nie jest mocna podzielona. W Zielonej Górze wysoki udział zieleni jest konsekwencją obecności dwóch elementów. Pierwszy to las znajdujący się w każdej, poza centralną, części miasta. Stanowi on swego rodzaju pierścień wokół zurbanizowanego centrum. Drugim powodem, dla którego Zielona Góra jest tak zielona, są liczne, usytuowane w centrum miasta parki, np.: Park Tysiąclecia, Park Winny czy Park Świętej Trójcy. Trzeci obliczony wskaź-

nik związany był z dostępnością czasową terenów zieleni o powierzchni powyżej 1 ha. Średnia wartość udziału procentowego osób z dostępem do terenów zieleni w obrębie pięciu minut pieszo wyniosła 50 proc. Najlepszą dostępnością charakteryzowały się miasta: Rzeszów (77,9 proc.), Ruda Śląska (75,7 proc.), Olsztyn (72,6 proc.), Koszalin (70,3 proc.), Kraków (65,7 proc.), Wałbrzych (65,4 proc.) oraz Zielona Góra (64,5 proc.) Najmniej dostępne tereny zieleni występowały natomiast w Opolu (3 proc.), Elblągu (14,5 proc.), Kaliszu (20,2 proc.), Białymstoku (23,9 proc.), Chorzowie (28,1 proc.) oraz Tychach (33,9 proc.).

oprac. (tc)

UNIwersYTET

20 lat
UNIwersYTETU
ZIELONOGÓRSKIEGO

Sięgnąć gwiazd z astronomią

Czy istniało życie na Marsie? Co pracownik NASA robi na Uniwersytecie Zielonogórskim i jak podczas zajęć zdalnych można teleportować się do Hiszpanii? O tym m.in. rozmawiamy z prof. dr hab. Andrzejem Maciejewskim, dyrektorem Instytutu Astronomii im. prof. Janusza Gila.

- Czym ostatnio żyje astronomia na UZ?

Prof. dr hab. Andrzej Maciejewski: - Dwa lata temu przeprowadził się do nas i rozpoczął tu pracę obywatel Stanów Zjednoczonych rosyjskiego pochodzenia - Andrey Timokhin. W Stanach pracował w NASA przez 10 lat. Przeprowadził się tu na stałe z rodziną i kotem. Jest wyśmienitym naukowcem. Zaraz po przyjeździe do nas napisał grant. I ten grant uzyskał - był pierwszy na liście, to duży sukces. Jednocześnie ukazała się jego bardzo ważna praca w najlepszym fizycznym czasopiśmie - dotycząca mechanizmów promieniowania pulsara. Miejmy nadzieję, że przyciągnie innych uczonych, którzy będą chcieli pracować razem z nami.

- Jakie są odczucia astronomów po lądowaniu łazika Perseverance na Marsie?

- To wydarzenie wzbudza pozytywne emocje. Gdy pojawiły się komputery, narodziła się wraz z nimi nadzieja. Postęp technologii sprawił, że były one coraz szybsze i lepsze. Dzięki temu powstała taka wizja, że Internet - który również w tym czasie się pojawił - otworzy nam okno na świat i będziemy mogli rozwiązywać

prof. dr hab. Andrzej Maciejewski:

- Teraz w kilku miejscach na świecie są farmy teleskopowe - miejsca, gdzie można postawić swój teleskop i prowadzić obserwacje zdalnie.

Fot. Materiały UZ

wyzwania naukowe. Lądowanie łazika na Marsie jest takim, miejmy nadzieję, początkiem nowej ery. Oczywiście, że to jest pierwszy krok do tego, by odbył się lot załogowy na Marsa. To jest przedsięwzięcie niebywałe ze względu na odległość, czas, szereg innych problemów. Dlatego też należy patrzeć z optymizmem na takie rzeczy. Przypominam sobie dzień lądowania człowieka na Księżycu. To, co się teraz dzieje na Marsie jest tego optymistyczną kontynuacją.

- Jakimi umiejętnościami musi się wykazać kandydat na studenta astronomii?

- Dobrze, gdyby czuł się mocny z przedmiotów ścisłych.



Uniwersytecki teleskop umieszczony w Obserwatorium Astronomicznym na Suhorze

FOT. WALDEMAR OGŁOZA/UNIwersYTET PEDAGOGICZNY W KRAKOWIE

Fizyka, matematyka i obsługa komputera - one są po to, żeby nauczyć nas logicznego myślenia. Jaki jest skutek, jaka jest przyczyna. Oczekujemy od studentów otwartego umysłu. Trzeba lubić przedmioty ścisłe i rozumieć, że one są ważne.

- Jak wyglądają zajęcia praktyczne?

- Przed pandemią zajęcia praktyczne odbywały się na Wieży Braniborskiej. Pod kopułą zamontowany był teleskop. W zeszłym roku postanowiliśmy przenieść go do Obserwatorium Astronomicznego na Suhorze, tam są lepsze warunki do obserwacji. Teraz odbywają się one zdalnie, za pomocą komputera. Nasz pracownik i absolwent - dr Michał Żejmo - prowadzi tam obserwacje i jest naszym głównym specjalistą od teleskopu. Drugi teleskop, do którego mamy dostęp, znajduje się w Turcji. Pod koniec zeszłego roku podjąłem kroki, żeby zakupić nowy teleskop dla naszego instytutu. Posiadamy już najważniejszą kamerę, za pomocą której przeprowadza się obserwacje. Teleskop wraz z kamerą będzie umieszczony w Hiszpanii na farmie teleskopu. Teraz w kilku miejscach na świecie są takie

farmy - miejsca, gdzie można postawić swój teleskop i prowadzić obserwacje zdalnie. Takim miejscem, gdzie chcielibyśmy za jakiś czas umieścić nasz teleskop docelowo, jest Australia. Druga półkula dałaby nam więcej możliwości. Położyłbym duże nadzieje w tym, że przyniesie nam to korzyść. Zapotrzebowanie na obserwacje prowadzone takimi teleskopami jest bardzo duże.

- Jaki jest poziom astronomii na UZ?

- Jesteśmy czołówką. Nie mamy się czego wstydzić. Mówiłem o zagranicznych pracownikach. Jeżeli pracownik takiej klasy jak Andrey Timokhin wybrał UZ, musiał to zrobić z jakiegoś powodu. Tu jest silna grupa pulsarowa. Pracuje z nami również prof. Roberto Mignani - światowej klasy astronom i fizyk. Odkrył zjawisko polaryzacji próżni, które było przewidywane teoretycznie, ale nikt tego doświadczałnie nie zaobserwował. Prowadząc obserwacje astronomiczne, prof. Mignani potwierdził istnienie tego zjawiska. To są rzeczywiste osiągnięcia naukowe.

- Dziękuję.

Katarzyna Doszczak

UNIwersYTET

Specjalista od interakcji roślin i owadów

26 lutego br. prezydent Andrzej Duda nadał tytuł profesora nauk rolniczych w dyscyplinie nauki leśne dr. hab. Marianowi Giertychowi z Instytutu Nauk Biologicznych Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Prof. Marian Giertych urodził się w 1965 r. w Kórniku, gdzie w otoczeniu jednego z najbardziej znanych arborretów w Polsce kształtowały się jego zainteresowania przyrodnicze. Studia biologiczne ukończył na Uniwer-

sytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, broniąc w 1990 r. pracy magisterskiej pt. „Klasyfikacja ornitologiczna i ocena charakteru awifauny lęgowej jezior eutroficznych na przykładzie Rynny Kórnicko-Zaniemskiej.” Po studiach podjął pracę w Instytucie Dendrologii PAN w Kórniku, gdzie pod kierunkiem prof. Piotra Karolewskiego przygotował rozprawę doktorską pt. „Fenole jako wskaźnik reakcji sosny zwyczajnej na warunki skażonego środowiska”, którą obronił na Wydziale Leśnym ówczesnej Akademii Rolniczej w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy). Kontynuując pracę w Instytucie Dendrologii przygotował pracę habilitacyjną skła-

dającą się z cyklu publikacji pod zbiorczym tytułem „Interakcje rośliny - roślinożercy na przykładzie drzew i owadów”. Rozprawę obronił na Wydziale Biologii UAM w Poznaniu, w 2010 r. Od tego czasu związany jest z Wydziałem Nauk Biologicznych UZ, gdzie pracuje w Katedrze Botaniki i Ekologii. Nadal pracuje również w Instytucie Dendrologii PAN w Kórniku.

Zainteresowania badawcze profesora koncentrują się wokół dwóch obszarów: ekofizjologii roślin i entomologii eksperymentalnej. Badaczyniki kształtujące interakcje owadów z roślinami, reakcje obronne roślin, czynniki warunkujące miejsca żerowania owadów, a w szczególności owady tworzące ga-

lasy i owady minujące. Kierował kilkoma projektami badawczymi z tego zakresu i jest autorem kilkudziesięciu publikacji naukowych.

Na Wydziale Nauk Biologicznych UZ wykłada: botanikę systematyczną, metody statystyczne dla przyrodników i komunikację naukową. Wypromował troje doktorantów i kilku magistrantów. Brał udział w przygotowaniu programu studiów dla kierunków biomonitoring i zarządzanie środowiskiem oraz biologią o specjalności nauczycielskiej i medycznej. Jest członkiem Komitetu Nauk Leśnych i Technologii Drewna PAN. Jego pasją jest ornitologia i zwiedzanie świata.

(es)



Prof. dr hab. Marian Giertych

FOT. MATERIAŁY UZ

UNIwersYTET

Nowy lokator w Ogródzie Botanicznym

W Ogródzie Botanicznym Uniwersytetu Zielonogórskiego posadzono widłaka goździstego, roślinę, która znajduje się pod ochroną. Nowy „lokator” pochodzi z Suchej.

Stało się to na mocy zezwolenia Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gorzowie Wlkp. Widłak goździsty to roślina, która do 2014 r. była objęta w Polsce ścisłą ochroną gatunkową. W 2014 r. zmieniono jej status ochronny i te-



Ogród Botaniczny wzbogacił się o cenny okaz

FOT. SEBASTIAN PILICHOWSKI/UZ

raz podlega ochronie częściowej. Jest umieszczona na polskiej czerwonej liście w kategorii NT. Są to ostatnie okazy tej rośliny z populacji rosnącej przy alei w sołectwie Sucha.

Do Ogródu Botanicznego UZ widłak goździsty trafił za zgodą właściciela działki, na której rośnie, w celu ochrony ex situ (ochrona gatunku chronionego realizowana przez przeniesienie go do ekosystemu zastępczego, gdzie może dalej żyć samodzielnie w warunkach naturalnych lub do środowiska sztucznie stworzonego, w którym musi być otoczony stałą opieką człowieka). W ten typ ochrony zaangażowane są głównie ogrody zoologiczne i ogrody bota-

niczne, gdzie prowadzone są badania zagrożonych gatunków, ich rozmnażanie i wymiana.

Efektom ochrony ex situ widłaka goździstego powinno być namnożenie nowych okazów roślin, a potem przywrócenie ich w pierwotne miejsce występowania.

Ogród Botaniczny UZ to jedyny ogród botaniczny w Lubuskiem, tj. zarejestrowany zgodnie z wymogami ustawy o ochronie przyrody z 2004 r., stanowi zatem jednostkę naukową mogącą pozyskiwać gatunki chronione roślin zagrożone wymarciem, celem zabezpieczenia pul genetycznych populacji, a zarazem gatunków.

(es)

UNIwersYTET

Zajrzyj na Wydział Mechaniczny

Wydział Mechaniczny Uniwersytetu Zielonogórskiego zaprasza magistrystów na Dzień Otwarty, 31 marca, w godz. 9.00-14.00. Wydarzenie będzie realizowane w formie spotkania on-line na platformie Google Meet. Podczas wirtualnej wizyty zostanie przedstawiona oferta dydaktyczna na kierunkach kształcenia: mechanika i budowa maszyn, zarządzanie i inżynieria produkcji, bezpieczeństwo i higiena pracy oraz inżynieria biomedyczna. Na zainteresowanych będą czekać wykładowcy i studenci. Odpowiedzą na wszystkie pytania, pokażą laboratoria i opowiedzą o ciekawych badaniach, które prowadzą. Wydarzenie na <https://www.wm.uz.zgora.pl/>

(es)

KORONAWIRUS

Alarm! Podtapia nas trzecia fala!

Z powodu drastycznego wzrostu liczby zakażeń koronawirusem i dynamiki pandemii, od minionej soboty (20 bm.) mamy już lockdown w całym kraju. Mamy też więcej chorych na COVID-19, łóżek i respiratorów. I wciąż tyle samo personelu.

Z obawy przed niewydolnością polskich szpitali, do 9 kwietnia rząd pozamykał szkoły, hotele, instytucje kultury, obiekty sportowe i częściowo galerie handlowe... uwolnionym tłumom pozostawiając otwarte Biedronki i kościoły. Na Warmii i Mazurach, gdzie lockdown wprowadzono najwcześniej (27 lutego), dość szybko przyniósł on oczekiwany rezultat, tj. przyhamował dynamikę zakażeń koronawirusem. W województwach, w których obostrzenia obowiązują od 15 marca, ich rezultat wciąż jest mizerny. W Lubuskim w ostatnim tygodniu tylko od poniedziałku do środy (22-24 bm.) zaraziły się 1672 osoby, tydzień wstecz w analogicznym okresie - 1382, dwa tygodnie wstecz - 961.

Pandemia depcze nam po piętach

Weźmy sytuację z 4 marca - Lubuskie dysponuje 895 łózkami dla chorych na COVID-19, z tego 572 są zajęte. Ma też 77 respiratorów, a 45 z nich ratuje ludzkie życie. Jednak pandemia już nabiera tempa, więc w pierwszych dniach marca rząd, prezes NFZ, a na końcu wojewodowie decydują o stopniowym zwiększaniu bazy covidowej w województwach. W efekcie 23 marca mamy w Lubuskim już 1266 łóżek dla pacjentów z COVID-19, z tym że aż 994 zajętych. I 112 respiratorów - 92 z nich (dwa dni wcześniej 100) ratuje czyjeś życie. Od początku pandemii nigdy w Lubuskim nie było gorzej. - To ta brytyjska odmiana wirusa - mówią medycy, którym z dnia na dzień przybywa pacjentów i roboty.

Oddadzą jeszcze pulmonologię?

W Zielonej Górze właśnie zakończono remont trzech dodatkowych pomieszczeń na oddziale zakaźnym Szpitala Uniwersyteckiego, w których łącznie zyskano 7 miejsc dla pacjentów (oddział ma już 42 łóżka). Ze 112 łóżek na początku marca do 180 w środę, 24 bm., zwiększył też swój stan posiadania szpital tymczasowy. I ma też więcej, 40 stanowisk intensywnej terapii. Przydają się jak nigdy dotąd. W miniony poniedziałek, 22 bm., w szpitalu przy ul. Żyty hospitalizowano rekordową liczbę chorych na COVID-19, tj. 191 pacjentów. 32 walczyło o życie pod respiratorami. Najmłodszy miał 34 lata, był też 36-latek i kilku 40-latków. W kolejnych dniach sytuacja jest podobna. Jednego ozdrowieńca zastępuje następny chory.

- Sytuacja jest tak trudna, że w porozumieniu z wojewodą podjęliśmy decyzję o oddaniu budynku U, w którym dziś mieszczą się oddziały pulmonologiczny i torakochirurgia, na leczenie pacjentów covidowych. Bo teraz niemal wszyscy pacjenci z COVID-19 wymagają tlenoterapii, a tam wiele łóżek można podłączyć do sieci z tlenem - zapowiada Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka szpitala w Zielonej Górze.

Placówka już całkowicie wstrzymała planowe zabiegi, z wyjątkiem onkologicznych, urazowych i pilnych. COVID zdominował pracę leczniczą. Bo w jej jednostce rezerwowej „wszystkie ręce na pokład”: na izbie przyjęć szpitala tymczasowego pracuje 16 pielęgniarek i sekretarek medycznych, na oddziałach intensywnej terapii, observa-

MASECZKI TRAFIŁY DO MIESZKAŃCÓW



W poniedziałek, 22 marca, niespełna pół miliona maseczek ochronnych z Rządowej Agencji Rezerwy Strategicznych trafiło do mieszkańców Zielonej Góry. W 46 punktach rozdawali je strażacy ochotnicy, pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej oraz sołtysi i rady sołeckie. - Akcja poszła bardzo sprawnie - zachwala Dariusz Mach z Departamentu Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w magistracie. Pozostało 90 tys. sztuk maseczek, które chętnym będzie rozdawać MZK. (rk)

FOT. PIOTR JĘDZURA

cyjno-zakaźnym i pediatrycznym - łącznie 57 pielęgniarek i 29 lekarzy różnych specjalności, w tym 13 anestezjologów, ponadto na oddziałach pracuje też 15 stażystów, 12 rezydentów oraz na kontrakcie 53 pielęgniarki i 47 ratowników medycznych.

- Większość pracowników szpitala tymczasowego to nasz personel. Ze Świebodzina, Nowej Soli i Legnicy pochodzi tylko ośmiu lekarzy - informuje rzeczniczka. - Ale jak to będzie, gdy zaczniemy kompletować personel do kolejnego budynku... jeszcze nie wiemy.

Jeśli przekroczymy 30 tys. zakażeń dziennie...

Na początku pandemii, w marcu ub. r. Sylwia Malcher-Nowak jako pierwsza w kraju sygnalizowała brak środków ochrony osobistej dla personelu medycznego szpitala, w jesiennej fali pandemii problemem były łóżka, więc zaczęły powstawać szpitale tymczasowe, m.in. ten w Zielonej Górze, dziś główną bolączką systemu ochrony zdrowia jest brak personelu medycznego. Więc w obliczu wznoszącej się trzeciej fali pandemii, żeby skuteczniej postawić jej tamę, przedstawiciele rządu oprócz „rozszerzonych zasad bezpieczeństwa” serwują nam też ostrzeżenia. - Jeżeli w tym tygodniu przekroczymy 30 tys. nowych zakażeń koronawirusem, to możliwe jest wprowadzenie całkowitego lockdownu - zapowiadał we wtorek główny doradca premiera ds. COVID-19 prof. Andrzej Horban.

Tylko... na jakiej podstawie, skoro wciąż nie ogłoszono w kraju stanu klęski żywiołowej, a Sąd Najwyższy właśnie uchylił wyroki w sprawach łamania pandemicznych obostrzeń?

W ślad za dziurawymi przepisami idzie ich lekceważenie przez ludzi. W większości zielonogórskich sklepów dystans społeczny to pojęcie czysto teoretyczne (cały czas obowiązuje zasada: 1 osoba na 10/15 mkw.), a personel i klienci stosują w nich kreatywne techniki noszenia masek ochronnych: na pieszczocha - maseczka smyra podbródek, na dzioba - zasłania wyłącznie usta, na kolczyk - stylowo zwisa z jednego ucha modnisi czy modniś, kieszonkowca - wypycha kieszeń właściciela na ewentualność pojawienia się funkcjonariusza. Jest jeszcze technika „na niewidkę” - gdy maseczki nie ma w ogóle.

Czwartek, 25 marca

W Polsce pada rekord pandemii, ponad 34 tys. dobowych zakażeń koronawirusem. Na szczepienie przeciw COVID-19 rejestrują się już osoby z roczników 1957-1961, a w całym kraju obiema dawkami zaszczepiło się dopiero 1,8 mln osób. W Lubuskim - 45,5 tys., w Zielonej Górze - 8,4 tys.

Przed południem... góra rodzi myśl. Zamiast spodziewanego zamknięcia kraju, od najbliższej soboty, 27 marca, rząd ogłasza kolejne obostrzenia.

Tymczasem wirusolodzy, widząc co się dzieje, przestrzegają: wysokość trzeciej fali pandemii koronawirusa teraz zależy już wyłącznie od nas. Od naszego zdrowego rozsądku. Puk, puk, halo... jest tam jeszcze? (el)

NABÓR

Zapisz dziecko
do szkoły
muzycznej

**Państwowa Szkoła Muzyczna
I i II stopnia w Zielonej Górze
prowadzi nabór na rok szkolny
2021/2022.**

To propozycja dla dzieci i młodzieży od 6. do 23. roku życia. Rekrutacja dotyczy edukacji na dwóch poziomach kształcenia. Podania do PSM I stopnia można składać do 24 maja, do PSM II stopnia do 2 czerwca.

Kandydaci na uczniów do PSM I stopnia muszą się

wykazać predyspozycjami do kształcenia muzycznego. Z kolei do PSM II stopnia trzeba zdać egzamin wstępny z przygotowanych przez przyszłego ucznia utworów muzycznych. Badanie predyspozycji do kształcenia muzycznego trwa kilka minut. Egzaminatorzy sprawdzają, czy kandydat może się pochwalić słuchem muzycznym. Dobrze chęci, niestety, to za mało. I tak dzieci i młodzież, często w obecności rodzica, śpiewają ulubione piosenki, powtarzają proste melodie, wyklaskują rytmy. Nauka w szkole jest bezpłatna. Szczegółowe informacje poświęcone rekrutacji znajdziemy na stronie www.psm.zgora.pl (rk)

AKCJA

Popłynęły
miliony rymów
dla Ani

Rademenez pobił rekord Polski i rapował nieprzerwanie przez 24 godziny! Podczas akcji zbierał też pieniądze dla Ani, chorej na rdzeniowy zanik mięśni.

Po wielu dniach przygotowań, prób, suplementacji, ćwiczeń fizycznych, Radosław Blonkowski w minioną niedzielę, w samo południe rozpoczął najdłuższe w historii naszego kraju rapowanie bez przerwy. Cel osiągnął i w poniedziałek po godz. 12.00 zakończył swój maraton. - Rade-

menez vs 24 h, 1:0 dla mnie! Dziękuję wam za tak wielkie wsparcie - cieszył się raper. Podczas bicia rekordu na zbiórkę dla Ani wpłacono ponad 82 tys. zł. Pomimo kilku kryzysów po drodze i zachrypniętego głosu w ostatnich godzinach, Rademenez udowodnił, że nie ma rzeczy niemożliwych, a pomagać można na wiele sposobów. Całą akcję udało się przygotować dzięki zaprzyjaźnionym firmom i osobom: DJ-e, live stream, nagłośnienie i oświetlenie oraz udostępnienie klubu One Love - to wszystko udało się zorganizować bez żadnych opłat. Dzięki akcji, o Ani dowiedziało się wiele osób z całej Polski. Dla dziewczynki potrzeba jeszcze zebrać ponad 5 mln zł. (ap)



Na zdjęciu elegancki Rademenez o północy bije swój dotychczasowy rekord, czyli rapowanie non stop przez 12 godzin FOT. GNIEWKO GŁOGOWSKI

ZATONIE

Pałac Doroty
w różnych
szatach i latach

„4 pory roku w Zatoniu” - tak nazywa się konkurs fotograficzny poświęcony Parkowi Książęcemu. Znamy wyniki pierwszego, zimowego etapu.

- Dostaliśmy mnóstwo wspaniałych zdjęć, przez co wybór był naprawdę trudny, ale udało się wyłonić troje laureatów - piszą organizatorzy na facebookowej stronie Park Książęcy Zatonie (@parkzatonie), prowadzonej przez Visit Zielona Góra.

Autorami wyróżnionych prac są: Katarzyna Jankowiak - „Klejnoty Zatonie - zimowa perełka” (zdjęcie prezentujemy obok); Kamila Poźniak - „Mglisty poranek”, Paweł Mały - „Śnieżne ruiny”.

„4 pory roku w Zatoniu” to konkurs wieloetapowy. W każdym etapie wybierane są trzy zwycięskie prace, które będą prezentowane na wystawie pokonkursowej, pod koniec roku, w parkowej kawiarni Cafe Orange-rie. Wtedy też autorzy otrzymają nagrody.

Pierwszy etap - zima - już za nami. Teraz kolej na etap wiosenny, ruszył 21 marca. To dzień, w którym topi się marzannę.

- Zapytacie pewnie, czy w ten sposób pierwszy dzień wiosny obchodziła także księżna Dorota? - piszą pracownicy Visit. - Mimo tego, że w parku znajdują się dwa stawy (w tym jeden Wielki!), niestety, nie możemy jednoznacznie stwierdzić, czy tak właśnie było. Jesteśmy jednak przekonani, że w taki dzień jak dzisiaj wybrałaby się na spokojny spacer alejkami Książęcego Parku. I również was gorąco do tego zachęcamy.

Oczywiście przy okazji warto robić zdjęcia. My prezentujemy fotografie robione właśnie od strony stawu. Te współczesne i zrobione pod koniec XIX wieku. Wówczas zamieszkały pałac nie był ruiną jak dzisiaj. Okazuje się, że pewne plenery dla fotografów są ponadczasowe. (tc)



Wyróżniona praca - „Klejnoty Zatonie - zimowa perełka” FOT. KATARZYNA JANKOWIAK



To samo ujęcie ok. 120 lat temu, po stawie pływały łódki ZE ZBIORÓW BARTŁOMIEJA GRUSZKI



Takim wiosennym ujęciem organizatorzy konkursu zachęcają do przysyłania kolejnych zdjęć z parku FOT. MATERIAŁY VISIT ZIELONA GÓRA

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Pandemia atakuje
płaskoziemcy trwają

Prezydent Janusz Kubicki ogłosił, że miasto po raz pierwszy od 30 lat przygotowuje teren pod ogródki działkowe, marszałek Elżbieta Anna Polak ogłosiła budowę nowego gmachu urzędu, radni dzielnicy Nowe Miasto pochylił się nad ścieżką rowerową Zatonie-Niedoradz, czyli tą, która połączy system dróg rowerowych Zielonej Góry i Nowej Soli, Grzegorz Biszczanik wydał świetną książkę o Zielonej Górze, którą wysorował się bez wątplenia na czoło zielonogórskich regionalistów, Koalicja Obywatelska złożyła projekt uchwały o finansowaniu klubów sportowych, która liczy wiele słów, ale nic nie mówi, Janusz Jasiński konsekwentnie odmawia poddania koszykarskiego Zastalu audytowi, co nie przeszkadza mu rozpowiadać, że miasto nie chce finansować drużyny, żużlowy Falubaz nic nie mówi, jest po audycie i już ma (lub lada moment będzie miał) dotacje z miasta, radny Filip Gryko wychodził w mieście budowę kolejnych parkingów (choć radny



Marcin Pabierowski niczym żaba ze słynnej bajki, co podkładała nogę do podkucia też się do tego przyznaje), „animalsom” brakuje 57 tysięcy do uzbierania pół miliona - a tym samym otrzymania bonusu w postaci następnego miliona od miasta na remont schroniska, jedna pani oskarża radnego Pawła Wysockiego, że chce budować blaszaki dla zwierząt, choć każdy normalny na umyśle człowiek wie, że o tym, jakie będą boksy zdecydują „animalsi”, a nie Wysocki, a pewien obywatel wchodzi w rolę dyrektora MZK i pisze do radnych, że skoro płaci podatki, to autobusy linii 44 mają jeździć i basta. Dużo się dzieje, ale dla mnie w tej chwili to nie są główne ani nawet drugorzędne tematy dnia... Dziś głównym tematem jest COVID. Nie ma już chyba osoby, która nie zna osobiście kogoś, kogo wirus dopadł. O koronawirusie rozmawiamy w domach i z przyjaciółmi, wydarzenia ostatniego tygodnia spowodowały, że coraz mniej ludzi „wybrzydza” na szczepionki. Już nie musi to być ta konkretna. Byle była. Rząd sobie nie radzi z pandemią, a pracownicy służby zdrowia dokonują nieludzkich wysiłków, by ratować życie covidowców, choć... ochrona zdrowia, jako organizacja, jest w totalnej rozspypce. Wydawałoby się, że wszyscy powinniśmy - ko-

chając rząd lub nienawidząc - podporządkowywać się obostrzeniom. Czesi nie mogą wyjeżdżać poza swój powiat, a na drogach pilnuje tego policja. U nas... dramatyzm sytuacji spływa po większości jak po kaczce. Maseczka? Dystans? Rękawiczki? Po co? Pisze na Facebooku Robert Górski: - Szpital tymczasowy i SOR nie mają wolnych łóżek. Od rana nie wysiadamy z ambulansów. Rozpoznałem dzisiaj 5 pacjentów z COVID-19. 3 osoby były w ciężkim stanie, a wczoraj na deptaku odbył się happening „Fałszywa pandemia”... Moja babcia, kobieta niewykształcona formalnie, acz czytana i światła, w takich razach mówiła: - Patrz, synek, tyle wysiłku nauczycieli, a głupki jak były, tak są... Wiele lat później mogę tylko napisać, że nie tylko są, ale dzięki mediom społecznościowym policzyli się, zobaczyli, że jest ich dużo i nie mają oporów, by się ze swoją głupotą obnosić. Jakże trafnie diagnozował to przed półwiekiem wielki Bułat Okudźawa: By mógł rozpoznawać swój swego/ Każdemu mądrymu stempelek na łeb/ Przybiło się razu pewnego/ Od lat te stempelki w użyciu są i/ Ten system i później się przyda/ I mądrym dziś mówią: „Ech, durnie żesz wy”/ A głupich, jak zwykle, nie widać/ Nie widać, nie widać.

INWESTYCJE

Wielkie firmy budują w okolicy

Znane firmy tworzą w naszym regionie wielkie centra logistyczne. Amazon w Świebodzinie. TJX Europe w Sulechowie. DHL w Nowym Kisielinie. Powstanie kilka tysięcy nowych miejsc pracy. To m.in. zasługa znakomitych połączeń drogą ekspresową S3 i autostradami A2 i A4.

Amazon, amerykański gigant e-commerce, znany na całym świecie ze sprzedaży internetowej, postanowił ulokować się w Świebodzinie. Trwa budowa nowoczesnych, zrobotyzowanych hal. Centrum zajmie pod dachem ok. 190 tys. mkw. powierzchni. Amazon planuje zatrudnić tu ponad tysiąc pracowników. Budynki już stoją. Niedługo zacznie się montaż urządzeń. Obiekt stawia deweloper znany również w Zielonej Górze - Panattoni Europe.

Największe w Europie

Tymczasem w zeszłym tygodniu burmistrz Sulechowa poinformował o nowej inwestycji w tym mieście.

- Po kilkunastu miesiącach pracy nad projektem, który nosił nazwę „Nowy Świat 1”, mogę z radością poinformować, że w strefie inwestycyjnej, na powierzchni 23 ha powstanie budynek o powierzchni ponad 61 tys. mkw. - napisał Wojciech Sołtys na swoim profilu facebookowym. - Produkty procesowe w nowo powstającym obiekcie będą transportowane do ponad 200 sklepów sieci TK Maxx, zlokalizowanych na terenie Polski, Niemiec, Holandii i Austrii. (...) W momencie uruchomienia zakładu, które wstępnie przewiduje się jesienią 2022, zatrudnienie znajdzie ok. 1.000 osób, a potencjał zatrudnienia jest jeszcze większy. Będzie to drugie w Polsce centrum uruchomione przez właściciela sieci salonów TK Maxx i największe w Europie.

Burmistrz podziękował też za dobrą współpracę m.in. firmie Panattoni. Wcześniej ten deweloper wykorzysta hale budowane w Lubuskim Parku Przemysłowo-Technologicznym w Nowym Kisielinie. Latem postanie tu tymczasowe centrum TJX o powierzchni 20 tys. mkw. - Magazyn pozwoli na opracowanie struktur kadrowych i procesów działania, jakie zostaną następnie zaimplemen-



Nowy Kisielin. Do budowanych nowych hal w czerwcu tego roku wprowadzi się DHL. FOT. MONIKA ZAPOTOCZNA

towane w nowo powstałym centrum dystrybucyjnym w Sulechowie. W związku z rozbudową obiektu w Nowym Kisielinie planowane jest utworzenie ponad 300 nowych miejsc pracy - informuje TJX Europe.

Praca dla 650 osób

Panattoni Europe - taki wielki napis możemy zobaczyć na budynkach fabrycznych w Nowym Kisielinie. Firma stawia budynki, a zarządza nimi Grupa Accolade, jeden z potentatów inwestujących w nieruchomości przemysłowe. Accolade właśnie rozbuduje swój kompleks, zlokalizowany

przy obwodnicy Nowego Kisielina. Pierwszym nowym najemcą będzie firma DHL, jeden ze światowych liderów logistyki. Powierzchnia magazynowa w nowym obiekcie docelowo ma sięgnąć 45 tys. mkw.

- Pierwszy etap inwestycji wartej 31 mln euro zostanie oddany do użytku w czerwcu br., a zatrudnienie znajdzie tam blisko 650 osób. Park biznesowy grupy Accolade powstaje od 2017 roku, po zakończeniu inwestycji powierzchnia kompleksu wyniesie ponad 138 tys. mkw. To drugi co do wielkości park tego inwestora na terenie Polski, pierwszy zloka-

lizowany jest w Szczecinie - czytamy w komunikacie prasowym Accolade.

Inwestorzy są zgodni, że Lubuski Park Przemysłowo-Technologiczny w Nowym Kisielinie, to jedna z najlepszych biznesowych lokalizacji na zachodniej ścianie Polski.

- Głównym atutem Parku jest jego dobre skomunikowanie. Tuż przy obwodnicy miasta, połączonej z drogą ekspresową S3 prowadzącą przez całą Polskę oraz w kierunku innych rynków europejskich. Dobra siatka dróg działa na inwestorów jak magnes - tłumaczy Patrycja Rabińska z grupy Accolade.

Klimat dla e-commerce

DHL to kolejna firma z segmentu e-commerce, która będzie działać w Nowym Kisielinie. Najbardziej znany jest potentat sprzedaży obuwia, czyli zielonogórska firma e-obuwie. To jeden z największych pracodawców w woj. lubuskim, który działa na 15 europejskich rynkach. Firma wybudowała w Nowym Kisielinie biurowiec oraz centrum logistyczne, w sumie zatrudnia ponad 1,9 tys. osób. Rozwija się w niewiarygodnie szybkim tempie - zwiększając sprzedaż po kilkadziesiąt procent rocznie. W zeszłym roku jej obroty przekroczyły 2,2 mld zł.

Kolejnym dużym graczem branży e-commerce, który z powodzeniem działa w Nowym Kisielinie jest Expondo. Firma z polsko - niemieckim rodowodem jest obecna w Zielonej Górze od 2008 roku. Zajmuje się produkcją i sprzedażą specjalistycznych artykułów własnych marek dla profesjonalistów m.in. z branż takich jak przemysł i budownictwo. W Nowym Kisielinie zlokalizowane jest centrum biurowo-logistyczne Expondo o powierzchni 30 tys. mkw. Dobre położenie sprzyja optymalizacji kosztów w handlu internetowym i transporcie na 29 rynków Europy. (tc)

SZKOŁY

Powitali wiosnę w skarpetkach nie do pary

W Szkole Podstawowej nr 1 uczniowie klas 1-3 przywitali pierwszy dzień wiosny w dość nietypowy sposób. Ich opiekunki przysłały do nas zdjęcia i krótką relację z tego wydarzenia.

W miniony piątek, poprzedzający weekendowe nadejście wiosny, dzieci, które uczyły się stacjonarnie, założyły dwie różne skarpetki - bo 21 marca obchodzimy Światowy Dzień Zespołu Downa, zwany też



Dzień Kolorowej Skarpetki w klasach 1-3 FOT. MATERIAŁY SP 1

Dniem Kolorowej Skarpetki.

Światowy Dzień Zespołu Downa nie bez przyczyny wyznaczono na 21 marca. Jest to początek kalendarzowej wiosny, symbolizujący narodziny nowego życia oraz narodziny ludzi niezwykłych. Data obchodów Światowego Dnia Zespołu Downa jest symboliczna. Przypada on na 21 dzień trzeciego miesiąca w roku, ponieważ to właśnie dodatkowy, trzeci chromosom w 21 parze powoduje występowanie tej wady genetycznej.

Co symbolizują kolorowe skarpetki? Różnorodność, odmienność, społecz-

ne niedopasowanie - czyli wszystko to, z czym na co dzień muszą zmagać się osoby dotknięte zespołem Downa.

W czasie zajęć lekcyjnych w tym dniu uczniowie wykonywali kolorowe skarpetki. Najmłodsi dowiedzieli się, że ludzie z zespołem Downa potrzebują, podobnie jak my wszyscy, miłości, akceptacji i poczucia bezpieczeństwa. W ten sposób budujemy świadomość na temat tego, czym jest zespół Downa, a także uczymy tolerancji i wrażliwości na potrzeby osób dotkniętych tą chorobą. Cała akcja odbyła się z inicjatywy Małego Samorządu naszej szkoły. (spl)

BUDŻET OBYWATELSKI

Pomkniesz „góralem” po leśnym torze

W kwietniu pojedziemy po górkim torze rowerowym, pierwszym w Zielonej Górze i województwie lubuskim. O inwestycję w ramach budżetu obywatelskiego postarali się społecznicy z ul. Chmielnej.

Grupa 4 Żywioły z ul. Chmielnej aktywnie angażuje się w kolejne edycje budżetu obywatelskiego. - Dzięki ich inicjatywom integrowana jest cała społeczność osiedla - podkreśla Piotr Dubicki z Biura Prezydenta Miasta.

Grupa ma już na swoim koncie rodzinne sportowisko, murale przedstawiające cztery żywioły oraz tor przeszkód. Teraz spełnili swoje marzenie o pierwszej w mieście górskiej ścieżce rowerowej. Czym różni się od tradycyjnej ścieżki? - Pętla w całości znajduje się w lesie, na naturalnie ukształtowanym terenie - wyjaśnia Emilia Kondrad z 4 Żywiołów. - Mamy dwa wjazdy: pierwszy - przy ul. Chmielnej za blokami, gdzie przewidzieliśmy też stację naprawczą i drugi - przy ul. Wrocławskiej.

E. Kondrad podkreśla, że tor do jazdy górskiej jest kontynuacją wcześniejszych projektów. Nie koliduje z torem przeszkód dla biegaczy i szlakiem dla pieszych. Przy jego budowie nie wycięto ani jednego drzewa.

Tor wybudowała firma Eco Rides, która pod marką „Enduro Trails” stworzyła kilka górskich ośrodków ro-



Piaszczyste podłoże nie wszędzie pozwoliło na formowanie nawierzchni trasy. Trzeba było nałożyć grubą warstwę kruszywa kamiennego. FOT. PIOTR JĘDZURA

werowych na południu Polski, m.in. w Bielsku-Białej i w Szczepku. Jakub Jonkisz i Paweł Zyzański - właściciele firmy - są zapalonymi rowerzystami. Jeżdżą, startują w zawodach i szkolą innych. Górskie ścieżki wypa-

rzyły we Włoszech (np. Finaletto Ligure) i w Czechach (Rychlebské Šumy). W 2014 r., w rodzinnym Bielsku-Białej, J. Jonkisz zgłosił do budżetu obywatelskiego pomysł stworzenia sieci tras typu singletrack o różnym stop-

niu trudności. Projekt dostał finansowanie i po wybudowaniu pierwszego etapu stał się turystycznym hitem.

Singletrack to - jak mówi J. Jonkisz - wąska, kręta i pofalowana ścieżka, najprzyjemniejsza do jazdy rowe-

rem górskim. W zależności od średniego spadku danej trasy oraz zastosowanej nawierzchni i przeszkód, singletracki mogą być przyjemnymi, równymi i bardzo łatwymi ścieżkami, ale także szybszymi torami przypominającymi bobsleje. Czasem zamieniają się w trudną trasę najeżoną korzeniami, kamieniami czy skalnymi uskokami. Różne stopnie trudności oznaczane są różnymi kolorami. Zielonogórska ścieżka odpowiada kolorowi zielonemu - jest najłatwiejsza w czterostopniowej skali trudności.

Zielona Góra i jej okolice są leśne i pofalowane - nadają się idealnie na łatwiejsze (zielone i niebieskie) ścieżki typu singletrack. Taka też jest trasa przy ul. Chmielnej - jednokierunkowa pętla o długości około 1,2 km. Przyjemna dla każdego, kto potrafi jeździć na rowerze w terenie - czy to dziecko, czy dorosły. J. Jonkisz wyjaśnia, że trasy tego typu z założenia nie prowadzą z punktu A do B najkrótszą drogą, tu chodzi o wydłużenie przyjemności jazdy, rekreację, a nie komunikację. Zwykle są też jednokierunkowe, żaden

inny rowerzysta nie wyjedzie nam więc z przodu i z boku, generalnie jest przyjemnie i bezpiecznie, jedynie zakręty wymagają większej uwagi.

- Przygotowując się do wykonania trasy, przejechałem okolice Zielonej Góry wzdłuż i wszerz - mówi pan Jakub. - Macie tu naprawdę fajne, pagórkowate tereny, zwłaszcza w okolicy Wzgórz Piastowskich, które można wykorzystać do stworzenia sieci singletracków. Jestem pewny, że ścieżki tego typu będą lubiane przez rowerzystów i przyjmą się na dobre w naszym mieście.

Pod względem technicznym tor przy Chmielnej jest już praktycznie gotowy. Nie można jednak jeszcze z niego korzystać, o czym świadczy czerwona taśma. - Czekamy na poprawę pogody, aby przygotować oznaczenia i zamontować barierki - wyjaśnia J. Jonkisz. - To jest wciąż plac budowy, z wypróbowaniem toru prosimy powstrzymać się do czasu oficjalnego otwarcia.

E. Konrad dopowiada, że najpóźniej w połowie kwietnia tor będzie już dostępny dla rowerzystów.

(rk)

PREZYDENT
NA 96 FM

index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIwersytetu ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA
GODZ. 12.30

tel. (68) 326 96 96

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA
zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)
INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr tel. (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655,
(+48) 68 47 55 688
email: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA
informuje**

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych, na sprzedaż nieruchomości gruntowej wraz z częściami składowymi, położonej w Zielonej Górze w obrębie 0021 przy ul. Prostej, stanowiącej własność Miasta Zielona Góra.**

Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (zw. od podatku VAT)	Wysokość wadium
ul. Prosta	138/2 i 141	423 m ²	ZG1E/00052222/7	95 000,00 zł	9 500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 29 kwietnia 2021 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów:
(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym** do właścicieli nieruchomości przyległych, na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy ul. **Zamkowej**.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Zamkowa	191/14	23 m ²	0019	ZG1E/00102460/3	11 500,00 zł	1 150,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **12 maja 2021 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów:
(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym** do właścicieli nieruchomości przyległych, na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy ul. **Osiedle Pomorskie**.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Osiedle Pomorskie	731/24	31 m ²	0043	ZG1E/00082558/0	8 000,00 zł	800,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **12 maja 2021 r. o godz. 10.30** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów:
(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym** do właścicieli nieruchomości przyległych, na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy ul. **Bartosza Głowackiego**.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Bartosza Głowackiego	16/18	46 m ²	0028	ZG1E/00051981/8	25 000,00 zł	2 500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **12 maja 2021 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów:
(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy ul. **Aleja Wojska Polskiego**, przeznaczonej pod zabudowę usługową.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Aleja Wojska Polskiego	834/20	2183 m ²	0024	ZG1E/00069614/4	990 000,00 zł	99 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **8 czerwca 2021 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów:
(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.

KARATE

Walczą mimo pandemii

Młodzi karatecy z Akademii Budo i Rozwoju Osobowości (ABiRO) rywalizowali we Wrocławiu, w XIV Międzynarodowym Turnieju w Karate Tradycyjnym „Wratislavia CUP-2021”

Zielonogórzanie zmagali się ze swoimi przeciwnikami w konkurencjach indywidualnych Kata i Kumite oraz drużynowych Kata. 24 zawodników wywalczyło w sumie 17 medali w konkurencjach indywidualnych i 3x3 w konkurencjach drużynowych. Podajemy szczegółowe wyniki. Złote medale zdobyli: Oliwia Kuźel, Cyprian Stachowiak, Karolina Kiczak, Adam Lepa, Wojciech Łukaszewski, Maksim Maslenikow. Po srebrne „krążki” sięgnęli: Florian Sozański, Adam Sobotka, Antonina Kostyra, Joanna Kiczak x2. Ponadto brązowe medale zdobyli: Kacper Jarzyński, Igor Kudła, Hanna Piwko, Kryspin Sozański, Helena Gruszka, Aleksander Pietryka. Konkurencje drużynowe Kata w podziale na wiek i stopnie: srebrne medale wywalczyły trzy drużyny w składzie: (Urszula Miczek, Karolina Kiczak, Hanna Piwko), (Adam Lepa, Adam Sobotka, Jędrzej Piwko), (Kryspin Sozański, Cyprian Stachowiak, Wojciech Łukaszewski).

(oprac. (mk))

KOSZYKÓWKA

Za chwilę w Polsce ruszają play-offy

Za nami sezon zasadniczy w Energa Basket Lidze. Enea Zastal BC był bezapelacyjnie najlepszą drużyną w stawce. Zielonogórzanie wygrali 27 spotkań, przegrali tylko trzy. W ćwierćfinale play-off zmierzą się z PGE Spójnią Stargard.

Na koniec sezonu zasadniczego w Polsce Zastal nie dał szans Pszczółce Startowi, wygrywając w minioną sobotę w Lublinie 103:90. Zielonogórzanie błyszczyli w tych elementach, do których już przyzwyczaili swoich kibiców. W Lublinie byli piekielnie skuteczni w rzutach z dystansu, trafiając 19 „trójek” (47,5 proc. skuteczności), zanotowali też 26 asyst. Wygrali mimo absencji Geoffreya Groselle’a (na zdj.). Amerykanin cały czas zmagają się z kontuzją barku. Klub na temat jego zdrowia nie jest zbyt wyważony. Wiadomo, że trwają intensywne prace, aby jeden z liderów Zastalu był gotowy na fazę play-off.

Groselle został uznany przez trenerów Energa Basket Ligi za najbardziej wartościowego gracza sezonu zasadniczego. Największym rywalem do statuetki MVP był Ife Lundberg, który przeszło miesiąc temu trafił do CSKA Moskwa. Ostatecznie o włos wygrał Amerykanin, który znalazł się też w najlepszej piątce sezonu 2020/21. Środkowy zielonogórzan nie był tam osamotniony. Zastal w nagrodach za sezon



Zastal grał ze Spójnią dwa razy w lidze i w finale Pucharu Polski. Wszystkie mecze wygrał.
FOT. TOMASZ BROWARCYK/BASKETZG.PL

zasadniczy w Polsce „obłowił” się najbardziej. Do piątki trafili jeszcze Lundberg (rozgrywający) i Łotysz Rolandis Freimanis (silny skrzydłowy). Ponadto najlepszym trenerem uznano Žana Tabaka.

Chorwat otrzymał nagrodę im. Witolda Zagórskiego. Teraz nadchodzi czas, aby dominację sezonu zasadniczego potwierdzić w najważniejszym momencie sezonu - play-offach. Runda

zasadnicza oficjalnie zakończy się po meczu Legii Warszawa z Kingiem Szczecin, ale w przypadku zielonogórzan wszystko jest już od dawna jasne. Zastal od dłuższego czasu był pewny

pierwszej lokaty przed play-offami, a ostatnim zespołem „ósemki”, a tym samym rywalem biało-zielonych w ćwierćfinale play-off, na pewno będzie PGE Spójnia Stargard. Pierwsze mecze planowane są na 1 i 3 kwietnia w Zielonej Górze. Trzecie spotkanie w Poniedziałek Wielkanocny.

(mk)

TERMINARZ
CWIERĆFINAŁU
PLAY-OFF EBL:**Zastal (1) - Spójnia (8)****mecz 1** - 1 kwietnia

(czwartek)

mecz 2 - 3 kwietnia (sobota)**mecz 3** - 5 kwietnia

(poniedziałek)

ew. mecz 4 - 7 kwietnia

(środa)

ew. mecz 5 - 10 kwietnia

(sobota)

rywalizacja do trzech

zwycięstw

SIATKÓWKA

Akademy spadli z hukiem

Siatkarze AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego pożegnali się z II ligą. Akademicy przegrali wszystkie mecze fazy play-out z Ikarą Legnica.

Po dwóch porażkach na Dolnym Śląsku, zielonogórzanie nie byli w stanie też ugrać choćby seta we własnej hali. Najbliżej tego byli w pierwszej partii, którą przegrali na przewagi 25:27. Kolejne sety też padły łupem legniczian, kolejno do 23 i do 20. AZS przegrał 0:3. Takim samym wynikiem zakończyła się też cała seria. - Zabra-

kło umiejętności. Ikar był po prostu lepszy w tej konfrontacji o utrzymanie - wyznał Robert Sokal, trener zielonogórzan.

W całej rundzie zasadniczej zielonogórzanie wygrali tylko dwa mecze. Nie pomógł nawet sprowadzony w trakcie sezonu doświadczony rozgrywający Łukasz Klucznik. - AZS spada do III ligi. Smutny dzień dla siatkówki w mieście - mówił tuż po ostatnim piątce ostatniego meczu siatkarz akademików.

AZS liczył na nawiązanie walki z Ikarą, bo pod koniec ubiegłego roku niespodziewanie wygrał w Legnicy. - Słyszeliśmy, że chcą bardzo z nami grać. Być może dlatego, że wtedy wygrali,

ale my mieliśmy wtedy słabszy okres - tłumaczył Michał Kroć, kapitan rywali. To nie pierwszy w ostatniej dekadzie spadek AZS-u. Poprzednie kończyły się jednak wykupieniem tzw. „dzikiej karty” przez klub. Czy teraz też tak będzie? - Na dziś nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie - mówi Jerzy Dalecki, przedstawiciel rady sekcji siatkówki w akademickim klubie. - Decyzja należy do zarządu klubu - zaznaczył działacz. W klubie biorą pod uwagę wyłącznie grę w III lidze. - Na ten moment nie mamy informacji o innym scenariuszu - zaznaczył Marek Lemański, dyrektor biura klubu AZS UZ.

(mk)



Siatkarze AZS-u muszą już spoglądać w kierunku III ligi

FOT. MARCIN KRZYWICKI

TENIS STOŁOWY

ZKS opuści elitę

Jeden sezon trwała przygoda ZKS-u Palmiarni z Lotto Superligą. Zielonogórzanie po tym sezonie wrócą do I ligi.

Spadek „przypieczętowali” meczem z Olimpią-Unią Grudziądz. ZKS przegrał 1:3. Jedyny punkt dla ekipy prowadzonej przez Lucjana Błaszczyka zdobył Kamil Nalepa, który w pierwszym pojedynku pokonał Jana Zandackiego 3:1. Kolejne konfrontacje padały już łupem gości. Dwie gry rozstrzygnął na swoją korzyść Maksim Czaplugin i jedną Marco Golla.

ZKS cały sezon grał wyłącznie polskim składem. W kadrze zespołu był Japończyk Taku Takakiwa, ale ani razu nie wspomógł zielonogórzan w Lotto Superlidze, z uwagi na pandemię. - Szansa na utrzymanie była, bo przez COVID-19 wielu Azjatów nie wzięło udziału w Superlidze. W wielu meczach byliśmy blisko - podsumowuje trener L. Błaszczyk i podkreśla, że ZKS pozostanie na ścieżce grania swoimi i młodymi zawodnikami.

W przyszłym sezonie celem spadkowicza będzie powrót do grona najlepszych. Wielce prawdopodobne jest to, że w I lidze zagrają nawet dwa zespoły ZKS-u Palmiarni. - Idziemy szeroką ławą -

mówi Błaszczyk. Wszyscy dotychczasowi przedstawiciele klubu zapowiedzieli, że chcą kontynuować granie w Zielonej Górze. - Być może przyjdzie do nas jeden lub dwóch juniorów, żeby ta grupa treningowa była jeszcze lepsza - dodaje były znakomity zawodnik.

Na pożegnanie z Superligą ZKS zagra jeszcze jedno spotkanie, 30 marca na wyjeździe z Energią Manekin Toruń. Wcześniej, bo już w najbliższy weekend - mistrzostwa kraju seniorów. Zarówno w grach singlowych, jak i deblowych wystąpią Kamil Nalepa i Łukasz Wachowiak. Mistrzostwa odbędą się w Arłamowie.

(mk)

PIŁKA NOŻNA

Wraca okręgówka! IV liga stoi

Jednak zagrają! Mowa o piłkarzach z Jako zielonogórskiej klasy okręgowej, którzy w ten weekend wracają na boiska.

To pokłosie porozumienia klubów zielonogórskiej „okręgówki”, które wyraziły chęć współpracy i dostosowania się do panujących obostrzeń. Przypomnijmy, runda wiosenna w „okręgówce” rozpoczęła się 13 marca, ale w myśl lockdownu, który objął najpierw województwo lubu-

skie, a potem cały kraj, granie w ligach amatorskich po jednej kolejce stanęło. 27 marca piłkarze znów wybiegną na boiska. Na jakiej podstawie? - Rozporządzenie dopuszcza sport zawodowy, kadry narodowe, współzawodnictwo dzieci i młodzieży oraz stypendia sportowe. My opieramy się właśnie na stypendiach - tłumaczy Kamil Żeborski, kierownik biura Lubuskiego Związku Piłki Nożnej. Kluby z IV ligi i „okręgówki” otrzymały od związku przygotowane przez prawników dokumenty, na mocy których mogą wrócić do gry. - Odbiliśmy piłeczkę w stronę klubów, które chcą grać, musiały się zgodzić na te warunki. To rozwiązanie ma

plusy i minusy, ale jest kompromisem - podkreśla K. Żeborski.

- Wielka ulga - cieszy się Michał Grzelczyk, trener Zorzy Ochla. - Ogromne podziękowania należą się władzom związku, które stanęły na wysokości zadania i dzięki temu najprawdopodobniej klasa okręgowa dobieje do brzegu. Prezes Robert Skowron fajnie i logicznie wszystko wytłumaczył - dodaje trener zielonogórskiej drużyny. Powrót na boiska to efekt porozumienia wyłącznie klubów klasy okręgowej. Tego samego nie można powiedzieć o IV-ligowcach. U nich takiej jednomyślności już nie było i dlatego przedstawiciele tego szczebla rozgrywek nie wrócą do gry. (mk)

ŻUŻEL

36 lat temu też zaczynaliśmy w Toruniu

Inauguracja żużlowej PGE Ekstraligi coraz bliżej! Falubaz zmagania zacznie od spotkania z eWinner Apatorem na Motoarenie. Żużlowa Wielkanoc zapowiada się bardzo ciekawie, o ile oczywiście nic nie stanie na przeszkodzie, by planowo rywalizować 4 kwietnia.

W „Łączniku” co tydzień przypominamy żużlowe premiery sprzed lat. Tym razem cofamy się do roku 1985. Dokładnie 36 lat temu Falubaz też zaczynał ligowe zmagania od wizyty w Grodzie Kopernika. - Jak sobie przypominam, to ten mecz był przełożony ze względu na opady deszczu - wspomina Jan Krzystyniak, z którym wspólnie wybieramy się w żużlową podróż w czasie. Rzeczywiście, pierwotnie mecz miał odbyć się 31 marca, ale wtedy żużlowców powstrzymała pogoda. Ściganie doszło do skutku trzy dni później. Na stadionie w Toruniu pojawiło się 20 tysięcy głodnych żużla fanów. - Na początku spotkania prowadziliśmy - relacjonuje J. Krzystyniak, który mecz zaczął od dwóch zwycięstw, przywożąc za swoimi plecami Jana Woźnickiego i Eugeniusza Miastkowskiego. - Później spuściłem z tonu. Obwiniam się, bo koledzy Maciek i Andrzej punktowali bardzo dobrze - zaznacza były żużlowiec. Miał oczywiście na myśli Jaworka i Huszcę. Le-



Jan Krzystyniak był w latach 80. jednym z liderów Falubazu Zielona Góra

FOT. ALICJA SKOWROŃSKA

genda Falubazu wywalczyła 12 punktów z bonusem. Jeszcze lepszy był Jaworek, który kończył mecz z 16 punktami w sześciu startach. Jako jedyny pokonał asa miejscowych, Wojciecha Żabiałowicza - i to już w pierwszym wyścigu. Lider Falubazu chwilę słabości miał jednak w środku meczu. W biegu siódmym pierwszy i jedyny raz zobaczył plecy rywali, ale od razu obu. Jaworka pokonał startujący z rezerwy Grzegorz Śniegowski i Miastkowski. Apator wyszedł wtedy na prowadzenie, którego już nie oddał do końca spotkania, ostatecznie zwyciężając 48:42. - Mogę jednak winić siebie za tę porażkę - biczuje się po latach Krzystyniak, dla którego sezon 1985 był ostatnim w Falubazie. Jeździł tu od 1978 r. Później przeniósł się do Leszna. Po występach w Unii startował jeszcze w barwach klubów z Rzeszowa, Piły oraz Ostrowa Wlkp. W tym ostatnim zakończył karierę w 1998 r. Dziś podkreśla, że w latach 80. Falubaz miał mło-

dą drużynę, która nie bała się ani żadnego rywala, ani żadnego wyjazdowego toru. - Sędziowie to byli ludzie, którzy znali się na swoim fachu. Jeżeli sędzia dopuszczał tor do jazdy, to znaczyło, że można było na nim jeździć. Wiedzieliśmy z góry, czego i gdzie można się spodziewać. Właściwie o torach się nie dyskutowało. My, jako młodzi, zdrowi, silni wręcz zacierałymi rękami, widząc wymagającą nawierzchnię - uśmiecha się były zawodnik, który zaznacza, że zawsze z utęsknieniem wypatrywał pierwszego spotkania o ligowe punkty. - Zawsze odczuwałem ogromny głód żużla - mówi J. Krzystyniak. Przed laty świąteczne mecze ligowe wypadały w Lany Poniedziałek. - To był Śmigus Dyngus. Jedna drużyna musiała być porządnie złana! - uśmiecha się 63-letni utytułowany żużlowiec. W tym sezonie Falubaz ligę otworzy w Wielkanoc. - Uważam, że Zielona Góra będzie faworytem meczu w Toruniu - dodaje Krzystyniak.

(mk)

Weekend kibica

PIŁKA RĘCZNA

• **sobota, 27 marca:** 16. kolejka I ligi, PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Olimp Grodków, 17.00 (transmisja: Radio Index)

PIŁKA NOŻNA

• **sobota, 27 marca:** 23. kolejka III ligi, Miedź II Legnica - Lechia Zielona Góra, 12.00 (transmisja: Facebook Lechii Zielona Góra); 20. kolejka Jako zielonogórskiej klasy okręgowej, Delta Sieniewa Żarska - Zorza Ochla, 15.00; Drzonkowińska PKM Zachód Racula - TKKF Chynowianka - Francopol Zielona Góra, 15.00

(mk)

UWAGA!

Przypominamy, że zgodnie z rządowymi obostrzeniami wszystkie mecze na terenie naszego kraju odbywają się bez udziału publiczności.

ŻUŻEL

Falubaz już na torze!

We wtorek żużlowcy Falubazu, po raz pierwszy po zimowej przerwie, wyjechali na tor w Zielonej Górze. Podopieczni Piotra Żyty wykorzystują łaskawą aurę i trenują. W przyszłym tygodniu planowane są sparingi.

- Tor jest świetnie przygotowany, choć w poniedziałek jeszcze po kostki zapadaliśmy się w błocie. Praca doprowadziła do tego, że jeździmy. Wszyscy byli pod wrażeniem - cieszył się trener Piotr Żyto. W gronie trenujących zabrakło Patryka Dudka, u którego potwierdzono w ubie-

głym tygodniu zakażenie koronawirusem. Na szczęście żużlowiec czuje się dobrze. - Mam nadzieję, że szybko się z tym uporam - powiedział dla klubowego serwisu „Duzers”, który nie miał w ostatnim czasie kontaktu z innymi członkami drużyny. Koronawirus też w szeregach pierwszego rywala zielonogórzan - eWinner Apatora Toruń. Zakażenie potwierdzono u braci Holderów, juniora Kamila Marcinka oraz u jednego z mechaników. Przedstawiciele beniaminka PGE Ekstraligi są poddani kwarantannie, która ma obowiązywać do 2 kwietnia. Dwa dni później planowana jest inauguracja na Motoarenie. Na dziś premiera nie jest zagrożona.

Podano również godzinę meczu w Toruniu. Premierowy wyścig w Wielkanoc, 4 kwietnia, o 16.30. W myśl regulaminu sanitarnego PZM, wszyscy uczestnicy meczu i tak będą musieli być poddani testom na 48 godzin przed spotkaniem. Do inauguracji Falubaz będzie trenował u siebie. Po pierwszych dwóch dniach jazdy „solo”, przyszedł czas na treningi spod taśmy. W przyszłym tygodniu zielonogórzanie odjadą cztery sparingi. Falubaz ma sparować w poniedziałek w Lesznie z Fogo Unią, następnie we wtorek to „Byki” przyjadą na rewanż do Zielonej Góry. W środę i czwartek planowane są próbne jazdy z I-ligowym Orłem Łódź. (mk)



W takich kevlarach pojadą w sezonie 2021 zielonogórcy żużlowcy w meczach ligowych

FOT. FALUBAZ.COM



Ilán Rappoport (drugi z lewej) to nowa twarz w Lechii. Rafał Ostrowski (na zdjęciu stoi obok) przedłużył trwającą umowę.

FOT. MARCIN KRZYWICKI

PIŁKA NOŻNA

Dwa punkty dwa kontrakty

Lechia Zielona Góra od dwóch remisów rozpoczęła rundę wiosenną w III lidze. Zespół Andrzeja Sawickiego wzmocnił jeden nowy gracz. Filar obrony przedłużył zaś trwający kontrakt.

W minioną sobotę zielonogórzanie zremisowali 1:1 z Gwarkiem Tarnowskie Góry. Lechia do przerwy przegrywała i raczej nie cierpiała na nadmiar sytuacji strzeleckich. Jedną z nielicznych sfinalizował Przemysław Mycan, wykorzystując podanie od Bartosza Koniecz-

nego. - Dostałem dobre podanie od Bartka i nie pozostało nic innego, jak z całej siły uderzyć na bramkę i czekać, co się wydarzy - przyznał strzelec gola. Lechia utrzymała szóste miejsce w tabeli. W tę sobotę, 27 marca, pojedzie do Legnicy na mecz z rezerwami Miedzi, które wiosną zanotowały remis i porażkę. Do dyspozycji trenera Andrzeja Sawickiego będzie Ilán Rappoport, czyli pierwszy w historii klubu Argentyńczyk, który przywdzieje koszulkę Lechii. - Posiada też polski paszport. Wcześniej trenował z nami dwa tygodnie - poinformował Karol Krępa, wiceprezes zielonogórskiej drużyny. Nowy zawodnik ma 23 lata i swoimi zagraniami ma znajdo-

wać snajperów Lechii. Środkowy pomocnik wcześniej grał w klubach z niższych lig we Włoszech. W Polsce zagra po raz pierwszy. - Futbol tutaj jest troszeczkę bardziej fizyczny od tego, do czego przywykłem - stwierdził na spotkaniu z dziennikarzami nowy piłkarz. - Będę wykonywał zadania powierzone przez trenera, choć lubię mieć swobodę w grze i dogrywać do napastników - zaznaczył Rappoport, z którym umowa została podpisana do końca tego sezonu. W momencie prezentowania nowego gracza klub poinformował też o przedłużeniu umowy z Rafałem Ostrowskim. Stoper Lechii podpisał nową umowę do końca czerwca przyszłego roku. (mk)



Lata 60. Stary dworzec kolejowy. Pierwotnie nie miał od frontu przybudówki z daszkiem nad wejściem. FOT. BRONISŁAW BUGIEL



Lata 60. Podróżni w oczekiwaniu na przyjazd pociągu lub na transport do centrum. FOT. BRONISŁAW BUGIEL

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 399

Akcja: 150 zdjęć na 150 lat kolei

Równo 150 lat temu, 25 marca 1871 r., przez stację kolejową w Grünbergu przejechał pierwszy pociąg. Nie zabrał jednak pasażerów. Muzeum Kolei Szprotawskiej chce uczcić tę rocznicę wystawą 150 zdjęć dostarczonych przez zielonogórzan. Dołączycie się?

- Czyżniewski! Jak można obchodzić rocznicę przejazdu pociągu, który nie zabrał pasażerów? - w tym tygodniu moja żona jest dla mnie bardzo łaskawa. Może dlatego, że pilnie mnie obserwuje, czekając na objawy po szczepionce AstraZeneki. Nawet umyła za mnie dwie patelnie, dodając przy tym, żebym czasem nie przypisał sobie tej zasługi. To sobie jej nie przypisuję. Wróćmy do początków zielonogórskiej kolei.

Chyba w żadnej dziedzinie Grünberg nie był tak opóźniony, jak w rozwoju linii kolejowych. Byliśmy jednym z ostatnich miast w regionie, do których zawitała ciuchcia.

Pierwsza linia kolejowa na świecie powstała w 1825 r., w Anglii. Już w 1832 r. powstał plan sieci kolejowej Prus, stworzony przez Fryderyka Listę. Jednym z najważniejszych jego elementów była trasa łącząca Berlin z Wrocławiem. Trzeba było rozstrzygnąć, którądy miała prowadzić. Dziesiątki miast rozpoczęło zabiegi o to, aby przebiegała ona właśnie przez ich teren.

25 lipca 1840 roku przedstawiciele Bytomia Odrzańskiego, Głogowa, Koźuchowa, Krosna Odrzańskiego, Nowej Soli, Nowego Miasteczka, Sulechowa i Zielonej Góry spotkali się w rodzinnej siedzibie książąt Schönaich - Siedlisku (Carolatch). Głównym celem było przekonanie władz do budowy linii kolejowej przez te miasta. Na niewiele się to zdało. Władze wybrały wariant trasy przez Frankfurt, Gubin, Lubsko, Żary i Legnicę.

Linia była gotowa w 1846 r. Najważniejszym węzłem kolejowym w regionie został Gubin. Stamtąd 20 lat później poprowadzono linię do Poznania przez Czerwieńsk.

W końcu przystąpiono do budowy połączenia Legnica - Lubin - Rudna Gwizdanów - Głogów - Nowa Sól - Zielo-



W 1967 r. stary dworzec został zburzony. Budowa nowego obiektu trwała trzy lata - został uroczystie otwarty 30 kwietnia 1970 r. FOT. BRONISŁAW BUGIEL



Na peronie - lata 60. FOT. BRONISŁAW BUGIEL



W nastawni FOT. BRONISŁAW BUGIEL

na Góra - Czerwieńsk liczącego 127 km długości.

Grünberg wreszcie miał kolej. Próbną przejazd zorganizowano w marcu 1871 r. Pół roku później, 1 października 1871 roku, na stacji Grünberg zatrzymał się pierwszy pociąg wiozący pasażerów z Głogowa.

- Właśnie 1 października chcemy zorganizować rocznicowe uroczystości, jednym z elementów ma być wystawa „150 zdjęć na 150-lecie”, która będzie prezentowana w plenerze - mówi Mieczysław Bonisławski, szef Muzeum Kolei Szprotawskiej. - Apeluję do zielonogórzan: przejrzyjcie domowe archiwa i albumy, może macie ciekawe „kolejowe” zdjęcia. Na 150 fotografiach chcemy pokazać codzienne życie mieszkańców w cieniu kolejowej Zielonej Góry.

Pierwszy elektryczny pociąg na stacji Zielona Góra, wewnątrz starego dworca, budowa nowego, spacer wzdłuż torów i bocznic, stara obrotownica, wyładunek jabłek w winiarni, wysiadający z pociągu wujek, który przyjechał do nas na święta, zabawa na pokrytym śniegiem wiadukcie, kładka prowadząca do Zastalu...

- Chcemy zebrać i pokazać takie właśnie chwile z ostatnich 65 lat - kończy M. Bonisławski.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:
➔ fb.com/czyzniewski.tomasz

KONTAKT

Organizatorem akcji jest Muzeum Kolei Szprotawskiej
e-mail: muzeum@ptkraj.pl
tel. 607 625 979
Aby zeskanować zdjęcia, można skontaktować się z Muzeum, które zdigitalizuje fotografie i oryginały zwróci właścicielom.